

Czego uczy nas Katechizm, cz. – 13

Niniejszy artykuł otwiera ostatnią już część Katechizmu Kościoła Katolickiego pt. „MODLITWA CHRZEŚCIJAŃSKA”. Artykuł obejmuje treści zawarte w dziale pierwszym pt. „Modlitwa w życiu chrześcijańskim”. We wstępie do tego działu napisano: „«Oto wielka tajemnica wiary». Kościół wyznaje ją w symbolu apostoelskim (część pierwsza) i celebrować w liturgii chrześcijańskiej (część druga), aby życie wiernych upodobniło się do Chrystusa w Duchu Świętym na chwałę Boga Ojca (część trzecia). Tajemnica ta wymaga zatem, aby wierni w nią wierzyli, celebrowali ją i żyli nią w żywej i osobistej więzi z Bogiem żywym i prawdziwym. Tą więzią jest modlitwa”.

CZYM JEST MODLITWA

Modlitwa jest wzniesieniem duszy do Boga lub prośbą skierowaną do Niego o stosowne dobra, zgodnie z Jego wolą. Jest zawsze darem Boga, który przychodzi, aby spotkać się z człowiekiem; wypływa z Ducha Świętego i z nas, jest skierowana całkowicie ku Ojcu, w zjednoczeniu z ludzką wolą Syna Bożego, który stał się człowiekiem. Życie modlitwy polega na stałym trwaniu w obecności trzykroć świętego Boga i w komunii z Nim.

OBJAWIENIE MODLITWY

Modlitwa wpisana jest w historię ludzi. Mówią o tym księgi Starego Testamentu. Modlitwa Abrahama jest walką wiary, ponieważ wyraża ufność w wierność Boga, także w momentach próby. Modlitwa Mojżesza jest obrazem modlitwy wstawienniczej. Mojżesz nie modli się za siebie, ale za lud, który Bóg sobie wybrał. W cieniu Arki Przymierza, Przybytku Boga, rozwija się modlitwa Ludu Bożego pod przewodnictwem swoich pasterzy. Wśród nich jest król Dawid, który modli się za swój lud i w jego imieniu. Jest tym, którego poddanie się woli Bożej, wysławianie Boga oraz skrucha będą dla ludzi wzorem modlitwy. Prorocy czerpią z modlitwy światło i siłę, aby nakłonić lud do wiary i nawrócenia serca. Wstawiają się za braćmi, którym zwiastują to, co widzieli i usłyszeli od Pana. Arcydziełem modlitwy w Starym Testamencie są Psalmi. Zawierają one dwa nierozłączne elementy: osobisty i wspólnotowy. Modlitwa Psalmów, natchniona przez Ducha Świętego, wyraża wielkie dzieła Boga w stworzeniu i historii zbawienia. Psalmi odmawiane przez Chrystusa i wypełnione w Nim, pozostają istotnym elementem modlitwy Kościoła; ich słowami mogą się modlić ludzie wszystkich czasów.

Wydarzenie modlitwy zostało w pełni objawione w Chrystusie. Modlitwa Chrystusa jest modlitwą synowską, modlitwą, jakiej Ojciec oczekiwał od swoich dzieci. Jezus modli się przed decydującymi chwilami swojego posłania i posłania Apostołów. Całe życie Jezusa jest modlitwą, ponieważ jest On stale zjednoczony ze swoim Ojcem. Niezmierną głębią synowskiej modlitwy Jezusa objawia się podczas agonii w Ogrodzie Oliwnym („Ojcze ... nie moja wola, lecz Twoja niech się stanie.” Łk 22, 42) i w ostatnich słowach na krzyżu („Ojcze, w Twoje ręce powierzam ducha mego” Łk 23, 46). Istotą modlitwy jest nie tylko jej treść, ale nasze dyspozycje. Jezus kładzie nacisk na nawrócenie serca: pojednanie z bratem przed złożeniem ofiary na ołtarzu (por. Mt 5, 23-24), miłość do nieprzyjaciół i modlitwę za prześladowców (por. Mt 5, 44-45), modlitwę do Ojca „w ukryciu” (por. Mt 6, 6), przebaczenie z głębi serca na modlitwie (por. Mt 6, 14-15), czystość serca, które poszukuje Królestwa (por. Mt 6, 21. 25. 33). Modlitwa wymaga wiary. „Wszystko, o co w modlitwie prosicie, stanie się wam, tylko wiercie, że otrzymacie” (Mk 11, 24). Modlitwa wiary nie polega jedynie na mówieniu „Panie, Panie”, lecz na usposobieniu serca gotowego pełnić wolę Ojca (por. Mt 7, 21). W modlitwie do Ojca Jezus jest naszym pośrednikiem: „A o cokolwiek prosić będziecie w imię moje, to uczynię, aby Ojciec był otoczony chwałą w Synu” (J 14, 13). Gdy nasza modlitwa jednoczy się z modlitwą Jezusa, Ojciec daje nam Pocieszyciela – Ducha

Prawdy. Modlitwa chrześcijańska w Duchu Świętym jest zatem komunią miłości z Ojcem w Chrystusie.

Modlitwa Kościoła oparta jest na wierze apostoelskiej. Duch Święty wylany na uczniów w Dniu Pięćdziesiątnicy, gdy oni „trwali jednomyślnie na modlitwie”, wychowuje Kościół do życia modlitwy. Inspiruje nowe sformułowania, które będą wyrażały niezgłębione misterium Chrystusa, działające w życiu, w sakramentach i w misji Jego Kościoła.

Formy modlitwy zawarte w kanonicznych Pismach apostoelskich mają charakter normatywny dla modlitwy chrześcijańskiej. Są to: błogosławieństwo i adoracja, modlitwa prośby, modlitwa wstawiennicza, modlitwa dziękczynienia, modlitwa uwielbienia.

Błogosławieństwo jest odpowiedzią człowieka na dary Boże: błogosławimy Wszchemocnego, ponieważ On pierwszy nas pobłogosławił i obsypał swoimi darami.

Adoracja jest postawą człowieka, który uznaje się za stworzenie przed swoim Stwórcą, trzykroć świętym.

Modlitwa prośby wyraża świadomość naszego związku z Bogiem. Grzesząc, odwracamy się od Boga, prośba jest już powrotem do Niego. Pierwszym dążeniem modlitwy prośby jest prośba o przebaczenie. Prośba o przebaczenie poprzedza liturgię eucharystyczną, jak również modlitwę osobistą, wyrażającą nasze potrzeby duchowe i materialne. Przede wszystkim jednak prośba chrześcijańska skupia się na pragnieniu i poszukiwaniu Królestwa.

Modlitwa wstawiennicza polega na prośbie za innych. Przybliża nas ona do modlitwy Jezusa. Jezus jest jedynym wstawiającym się u Ojca za wszystkich ludzi, a w szczególności za grzeszników. Modlitwa wstawiennicza powinna obejmować również nieprzyjaciół.

Dziękczynienie jest nieustanną modlitwą Kościoła, zwłaszcza podczas celebracji Eucharystii. W modlitwie tej zanoszonej do Ojca, dziękczynienie Kościoła łączy się z dziękczynieniem Chrystusa. Podobnie jak w modlitwie prośby, każde wydarzenie i każda potrzeba mogą stać się dla chrześcijanina przedmiotem dziękczynienia.

Uwielbienie jest formą modlitwy, w której człowiek całkiem bezpośrednio uznaje, że Bóg jest Bogiem. Wysławia Go dla Niego samego, oddaje Mu chwałę nie ze względu na to, co On czyni, ale dlatego, że On jest. Uwielbienie zespala inne formy modlitwy i znosi je do Tego, który jest ich źródłem i celem.

TRADYCJA MODLITWY

Modlitwy trzeba się uczyć. Nauczycielem jest Duch Święty. Duch Święty uczy nas modlitwy przez żywy przekaz – świętą Tradycję. Tradycja modlitwy, przez kontemplację, studium i głębokie wnikanie w rzeczywistości duchowe wspomaga Tradycję wiary. Źródłami modlitwy są: Słowo Boże, liturgia Kościoła, cnoty wiary, nadziei i miłości oraz codzienne sytuacje, w których możemy spotkać Boga. Przez słowo Boże osiąga się „najwyższą wartość poznania Jezusa Chrystusa” (Flp 3, 8). Czytaniu Pisma Świętego powinna towarzyszyć modlitwa, aby stało się ono rozmową pomiędzy Bogiem a człowiekiem. Pośłanie Chrystusa i Ducha Świętego, które w sakramentalnej liturgii Kościoła zapowiada, aktualizuje i komunikuje misterium zbawienia, znajduje przedłużenie w modlącym się sercu. Modlitwa uwewnętrznia i przyswaja liturgię podczas i po jej celebracji. Wiara jest bramą modlitwy. Aby wejść w modlitwę, trzeba przekroczyć tę bramę. Duch Święty wychowuje nas do modlitwy w nadziei na powrót Chrystusa. I odwrotnie, modlitwa umacnia w nas nadzieję. Modlitwa czerpie wszystko z miłości, którą wszyscy zostaliśmy umiłowani w Chrystusie i która pozwala nam na nią odpowiedzieć kochając Go tak, jak On nas umiłował.

Jedynie Chrystus jest drogą modlitwy chrześcijańskiej. Czy nasza modlitwa będzie wspólnotowa czy osobista, słowna czy wewnętrzna, dostęp do Ojca ma tylko wtedy, gdy modlimy się „w imię” Jezusa. Święte człowieczeństwo Jezusa jest więc drogą, przez którą Duch Święty uczy nas modlić się do Boga, naszego Ojca.

Gdy modlimy się do Jezusa, wzywamy Jego imienia. Imię Jezus obejmuje wszystko: Boga i człowieka. Ktokolwiek wzywa Jego Imienia, przyjmuje Syna Bożego, który go umiłował i siebie samego wydał za niego. Wezwanie Świętego imienia Jezus jest najprostszą drogą nieustannej modlitwy. Gdy zaczynamy modlić się do Jezusa, Duch Święty swoją łaską wprowadza nas na drogę modlitwy. Do Ducha Świętego możemy się modlić. Kościół zachęca nas, abyśmy codziennie wzywali Ducha Świętego, zwłaszcza na początku i na końcu każdej ważnej czynności.

Kościół chętnie modli się w komunii z Dziewicą Maryją ze względu na Jej szczególne współdziałanie z Duchem Świętym, aby razem z Nią uwielbiać wielkie rzeczy, które Bóg uczynił w Niej oraz by powierzać Jej błagania i uwielbienia.

W tradycji modlitwy istotną rolę spełniają przewodnicy modlitwy. Należą do nich przede wszystkim święci. Są oni naszymi wzorami modlitwy. Wstawiennictwo jest ich najwyższą służbą zamysłowi Bożemu. Możemy i powinniśmy modlić się do nich, aby wstawiali się za nami i za całym światem. Rodzina chrześcijańska jest pierwszym miejscem wychowania do modlitwy. Zbudowana na sakramencie małżeństwa jest „Kościółem domowym”. Wyświęceni do posługi są również odpowiedzialni za formowanie do modlitwy swoich braci i siostr w Chrystusie. Zostali wyświęceni, by prowadzić Lud Boży do żywych źródeł modlitwy jakimi są: Słowo Boże, liturgia, życie teologiczne, obecność Boga w konkretnych sytuacjach. Pomocą w modlitwie służą również osoby konsekrowane i grupy modlitewne. Podstawą dla życia modlitwy jest katecheza dzieci, młodzieży i dorosłych.

Wybór miejsca nie jest obojętny dla modlitwy. Miejscami najbardziej sprzyjającymi modlitwie są: osobiste lub rodzinne oratorium, klasztory, sanktuaria pielgrzymkowe, a przede wszystkim kościół. Kościół jest właściwym miejscem modlitwy liturgicznej oraz uprzywilejowanym miejscem adoracji eucharystycznej.

ŻYCIE MODLITWY

Mistrzowie życia duchowego kładą nacisk na modlitwę jako „pamięć o Bogu”, częste budzenie „pamięci serca”: „Trzeba przypominać sobie o Bogu częściej, niż oddychamy” (św. Grzegorz z Nazjanzu). Kościół proponuje wiernym rytmy modlitwy, mające podtrzymywać modlitwę nieustanną: modlitwa poranna i wieczorna, przed jedzeniem i po jedzeniu, Liturgia Godzin, niedzielna Eucharystia, różaniec, święta roku liturgicznego. Tradycja chrześcijańska zachowała trzy główne formy życia modlitwy: modlitwa ustna, rozmyślanie i kontemplacja. Ich główną cechą jest skupienie serca.

Modlitwa ustna jest niezbędnym elementem życia chrześcijańskiego. Ewangelie ukazują na momenty, w których Jezus wypowiadał głośno swoją modlitwę osobistą, od błogosławieństwa Ojca (por. Mt 11, 25-26) aż do trwogi w Getsemani (por. Mk 14, 36). Najdoskonalszą formułą modlitwy ustnej jest modlitwa „Ojcze nasz”, której nauczył nas Jezus. Modlitwa ustna włącza ciało i ducha w modlitwę wewnętrzną serca.

Rozmyślanie polega na modlitewnym poszukiwaniu odpowiedzi na pytania „dlaczego” i „jak” życia chrześcijańskiego. Rozmyślanie takie pobudza myśl, wyobraźnię, uczucie, pragnienie, dzięki którym umacniamy naszą wolę, by iść za Chrystusem. Jest wstępnym etapem do poznania miłości Jezusa, do zjednoczenia z Nim.

Kontemplacja jest formą wyrażania tajemnicy modlitwy. Jest ona darem, łaską. Nie można przyjąć jej inaczej jak tylko w pokorze i ubóstwie. Kontemplacja jest zjednoczeniem z modlitwą Jezusa w takim stopniu, w jakim pozwala uczestniczyć w Jego misterium. Ten rodzaj modlitwy św. Teresa od Jezusa nazywa „głębokim związkiem przyjaźni, w którym rozmawiamy sam na sam z Bogiem, wiedząc, że On nas kocha”.

Modlitwa jest darem łaski oraz zdecydowaną odpowiedzią z naszej strony. Modlitwa jest walką przeciw nam samym i przeciw podstępom kusiciela, który robi wszystko, by odwrócić człowieka od modlitwy. W walce modlitwy musimy przeciwstawiać się błędnym pojęciom o modlitwie. Niektórzy widzą w niej zwykły proces psychologiczny. Inni sprowadzają ją do

postaw i słów rytualnych. Musimy przeciwstawiać się poglądom, według których: prawdziwe miałyby być to, co zostało potwierdzone rozumowo i naukowo (tymczasem modlitwa jest tajemnicą, która przekracza naszą świadomość i podświadomość), zmysłowość i wygody stanowią kryteria prawdy, dobra i piękna (tymczasem modlitwa jest „umiłowaniem Piękną”, a w istocie umiłowaniem Boga jako źródła rzeczy pięknych, które prowadzą do zjednoczenia z boskim Pięknem niestworzonym), modlitwa jest ucieczką od świata (tymczasem modlitwa nie jest odwróceniem się od historii ani odłączeniem się od życia).

Powinniśmy przeciwstawiać się temu, co odczuwamy jako nasze niepowodzenia w modlitwie: zniechęcenie z powodu oschłości, zasmucenie, że nie wszystko oddajemy Panu, zawód, że nie zostaliśmy wysłuchani zgodnie z naszą wolą. Aby przezwyciężyć te przeszkody potrzebne są: pokora, ufność i wytrwałość

Najczęstszą trudnością w modlitwie jest roztargnienie. Odwraca ono naszą uwagę od Boga i wyjawia nam, do czego jesteśmy przywiązani. Pokorne uświadomienie sobie tego przed Bogiem powinno obudzić naszą jeszcze większą miłość do Niego. Modlitwie często towarzyszy oschłość. Oschłość jest elementem modlitwy, w której serce jest pozbawione wrażliwości uczuciowej. Modlitwie mogą zagrażać pokusy. Dwoma najczęstszymi pokusami są brak wiary i znużenie. Brak wiary przejawia się tym, że nie wierzymy w skuteczność naszej modlitwy, np. zwracamy się do Pana jako ostatniej ucieczki, ale czy naprawdę w to wierzymy. Znużenie jest formą opieszałości duchowej spowodowanej rozluźnieniem czujności i zaniedbaniem serca.

Często skarżymy się, że nasza modlitwa prośby nie jest wysłuchana. Ale gdy chwalamy Boga lub składamy Mu dziękczynienie za wszelkie dobrodziejstwa, nie troszczymy się o to, by wiedzieć, czy nasza modlitwa jest Mu miła. Chcemy natomiast zobaczyć wynik naszej prośby. Jaki zatem obraz Boga motywuje naszą modlitwę: czy jest On dla nas Ojcem, którego wolę pragniemy wypełnić, czy też środkiem, aby otrzymać to, co chcemy.

Modlitwa Jezusa czyni z modlitwy chrześcijańskiej skuteczną prośbę. On jest jej wzorem, modli się w nas i z nami. Zatem, jeśli nasza modlitwa jest mocno złączona z modlitwą Jezusa, w zaufaniu i synowskiej śmiałości, otrzymujemy wszystko, o co prosimy w Jego imię, a nawet o wiele więcej niż to: otrzymujemy samego Ducha Świętego, który posiada wszystkie dary.

Święty Paweł w swoich listach nawołuje do wytrwałej i nieustannej modlitwy (1Tes 5, 17. Ef 5, 20. Ef 6, 18). Wbrew naszemu znużeniu i lenistwu walka modlitwy jest walką pokornej, ufnej i wytrwałej miłości. Miłość ta otwiera nasze serca na trzy prawdy dotyczące modlitwy: modlitwa jest zawsze możliwa, modlitwa jest życiową koniecznością, modlitwa i życie chrześcijańskie są nierozłączne.

*Wybrał i połączył: Stanisław Mazurek
Współpraca: ks. Krzysztof Grzemski*

Następny artykuł będzie zawierał rozwinięcie treści Modlitwy Pańskiej „Ojcze Nasz”.